



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/106/106/97

OCENA SZANS WYBORCZYCH NAJWIĘKSZYCH UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH. ZJAWISKO GŁOSOWANIA „TAKTYCZNEGO”

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, SIERPIEŃ '97

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Od wielu miesięcy sondaże niezmiennie wskazują dwóch potencjalnych zwycięzców wyborczego wyścigu - AWS i SLD. W tym kontekście zasadne wydaje się sprawdzenie, jak na kilka tygodni¹ przed wyborami Polacy postrzegają szanse poszczególnych ugrupowań - w tym przede wszystkim popieranych przez siebie - na zajęcie miejsc w przyszłym parlamencie. Interesujące jest też, czy wyborcy skłonni są uzależniać swoje poparcie dla konkretnego ugrupowania od oceny jego siły politycznej oraz czy aprobują postawę zwaną głosowaniem „taktycznym”.

KTO WYGRA?

W odczuciu społecznym, największe szanse na zajęcie miejsc w przyszłym parlamencie mają SLD, AWS i PSL. Także w przypadku Unii Wolności i Unii Pracy osoby przekonane o sukcesie wyborczym tych partii zdecydowanie przeważają nad niedowiarkami. Szanse ROP i KPEiR szacowane są przez ankietowanych „pół na pół”, natomiast raczej sceptycznie oceniana jest możliwość wejścia do Sejmu przedstawicieli UPR i BBWR/Bloku dla Polski.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (86) przeprowadzono w dniach 24-30 lipca '97 na 1118-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Partie i ugrupowania	Odsetki osób wyrażających przekonanie, że dane ugrupowanie:		Procent głosów, jaki zdaniem respondentów dane ugrupowanie uzyska w wyborach (średnio)
	wejdzie do Sejmu	nie wejdzie do Sejmu	
Sojusz Lewicy Demokratycznej	84	15	27,85
Polskie Stronnictwo Ludowe	82	18	17,20
Akcja Wyborcza „Solidarność”	79	21	24,25
Unia Wolności	71	29	10,94
Unia Pracy	64	36	10,33
Ruch Odbudowy Polski	49	50	9,76
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	42	58	9,51
BBWR / Blok dla Polski	23	77	6,73
Unia Polityki Realnej	19	81	5,11

Jednocześnie ankietowani zawiązują nieco - w stosunku do danych sondażowych - przewidywaną siłę poparcia dla poszczególnych ugrupowań, przypisując każdemu z nich wynik wyborczy powyżej obowiązującego 5-procentowego progu (średnio).

Ocena szans partii na wejście do parlamentu wydaje się powiązana z postrzeganiem jej miejsca na scenie politycznej. Badani wyraźnie faworyzują ugrupowania, których przedstawiciele zasiadają w obecnym parlamencie. Prawdopodobnie wychodzą oni z założenia, że fakt ten jest swego rodzaju wyznacznikiem siły partii, mającym wpływ na jej szanse wyborcze. Natomiast dla sytuowania AWS wśród grona potencjalnych zwycięzców wrześnieowych wyborów istotne wydają się publikowane w mediach wyniki sondaży, bardzo korzystne dla tej formacji.

Zwolenników wszystkich branych pod uwagę ugrupowań politycznych cechuje optymizm w ocenie szans wyborczych popieranej partii. Regułą jest większe niż ogółu badanych i sympatyków innych ugrupowań przeświadczenie o obecności „swojej” partii w przyszłym parlamencie. Zjawisko to dotyczy wszystkich elektoratów, ale jest szczególnie widoczne w odniesieniu do partii spoza grona liderów, których szanse na obecność w parlamencie szacowane są przez ogół badanych na poziomie nie przekraczającym 50%,

czyli ROP, KPEiR, BBWR i UPR. Zwolennicy tych ugrupowań niemal powszechnie (na poziomie 80 - 90%) oceniają ich wejście do przyszłego Sejmu jako pewne.

Optymizm elektoratów wyraża się również w przewidywaniach wyniku wyborczego popieranym przez siebie partii. Średnia wartość hipotetycznego odsetka głosów uzyskanych przez poszczególne partie, przewidywana przez ich zwolenników, jest we wszystkich przypadkach wyższa niż w prognozach ogółu badanych. W skrajnych przypadkach różnica ta wynosi kilkanaście punktów procentowych. Szczególnym optymizmem wyróżniają się tu sympatycy UP, ROP, PSL, SLD i AWS. Warto jednak wspomnieć, że w przypadku wszystkich elektoratów przewidywania wyniku wyborczego popieranej przez siebie partii cechuje wyjątkowo duża niespójność (wysoka wartość odchylenia standardowego).

Tabela 2

Partie i ugrupowania	Przewidywania dotyczące wyniku wyborczego danej partii (odsetka uzyskanych głosów)	
	według ogółu badanych	według elektoratu danej partii
Sojusz Lewicy Demokratycznej	27,85	38,33
Akcja Wyborcza „Solidarność”	24,25	35,21
Polskie Stronnictwo Ludowe	17,20	27,50
Unia Wolności	10,94	15,49
Unia Pracy	10,33	26,38*
Ruch Odbudowy Polski	9,76	23,49
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	9,51	19,95
Unia Polityki Realnej	5,11	8,91*

* Ze względu na niewielką liczebność elektoratów UP i UPR wyniki należy traktować z dużą ostrożnością.

W przekonaniu ogółu badanych, zwycięzcą wrześniowych wyborów zostanie SLD, stosunkowo niewielką przewagą głosów pokonując AWS. Natomiast elektoraty obu tych ugrupowań żywią silne przekonanie o zwycięstwie popieranej przez siebie partii - zarówno jedni, jak i drudzy przewidują (średnio) zdobycie ponad 30% głosów w wyborach. Nieco odmiennie jednak oceniają szanse konkurencji. Sympatycy AWS, podobnie jak zwolennicy innych partii, przypisują SLD możliwość uzyskania około 23% głosów. Natomiast elektorat SLD wydaje się nieco bagatelizować siłę największego rywala, oceniając szanse wyborcze

AWS na około 18% głosów - wyraźnie niżej, niż wynoszą szacunki innych elektoratów w stosunku do tej partii, kształtujące się na poziomie 22 - 23% głosów.

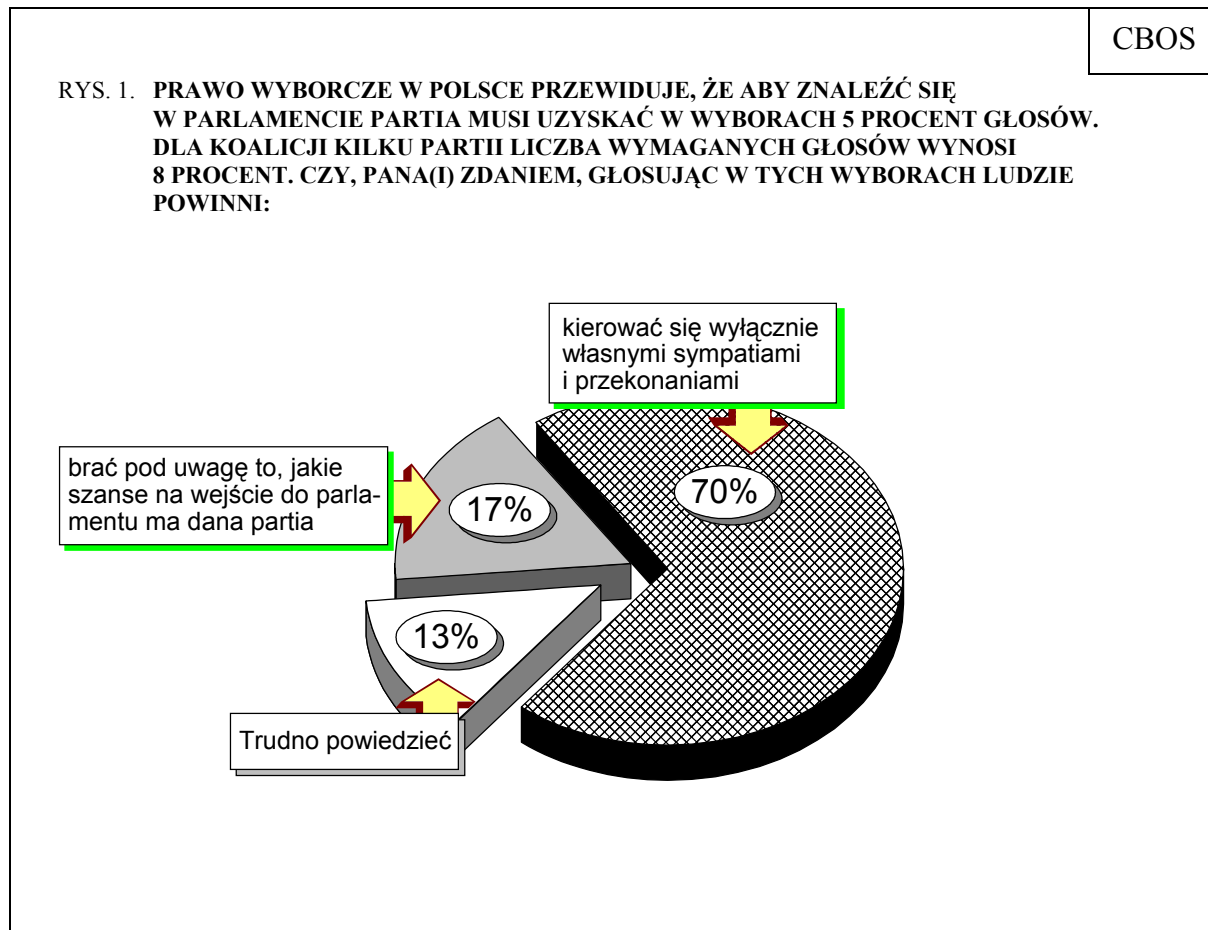
Optymizm zwolenników AWS i SLD nie jest zaskakujący wobec faktu, że ugrupowania te od wielu miesięcy są liderami wyborczych rankingów. Większe zdziwienie musi natomiast budzić pewność siebie, jaką prezentują elektoraty PSL i ROP, a która raczej nie znajduje potwierdzenia w wynikach sondaży, zwłaszcza jeśli chodzi o ROP. Zwolennicy obu tych partii przewidują bowiem, że popierane przez nich ugrupowania znajdą się wśród zwycięzców wrześniowych wyborów. Sympatycy PSL sądzą, że partia ta wygra wybory z wynikiem (średnio) 27% zdobytych głosów, natomiast osoby popierające ROP są zdania, że ich formacja, z wynikiem 23% (średnio) głosów, zajmie drugie miejsce, nieznacznie przegrywając z AWS, a dystansując SLD.

Dużo optymizmu wykazuje również elektorat KPEiR, wierząc w możliwość zajęcia przez tę partię drugiego miejsca - za SLD - *ex aequo* z AWS. Sympatycy Partii Emerytów, podobnie jak osoby deklarujące poparcie dla pozostałych branych pod uwagę partii: UPR, UP, UW, sądzą, że zwycięzcą wyborów parlamentarnych zostanie SLD, przed AWS.

GŁOSOWANIE TAKTYCZNE

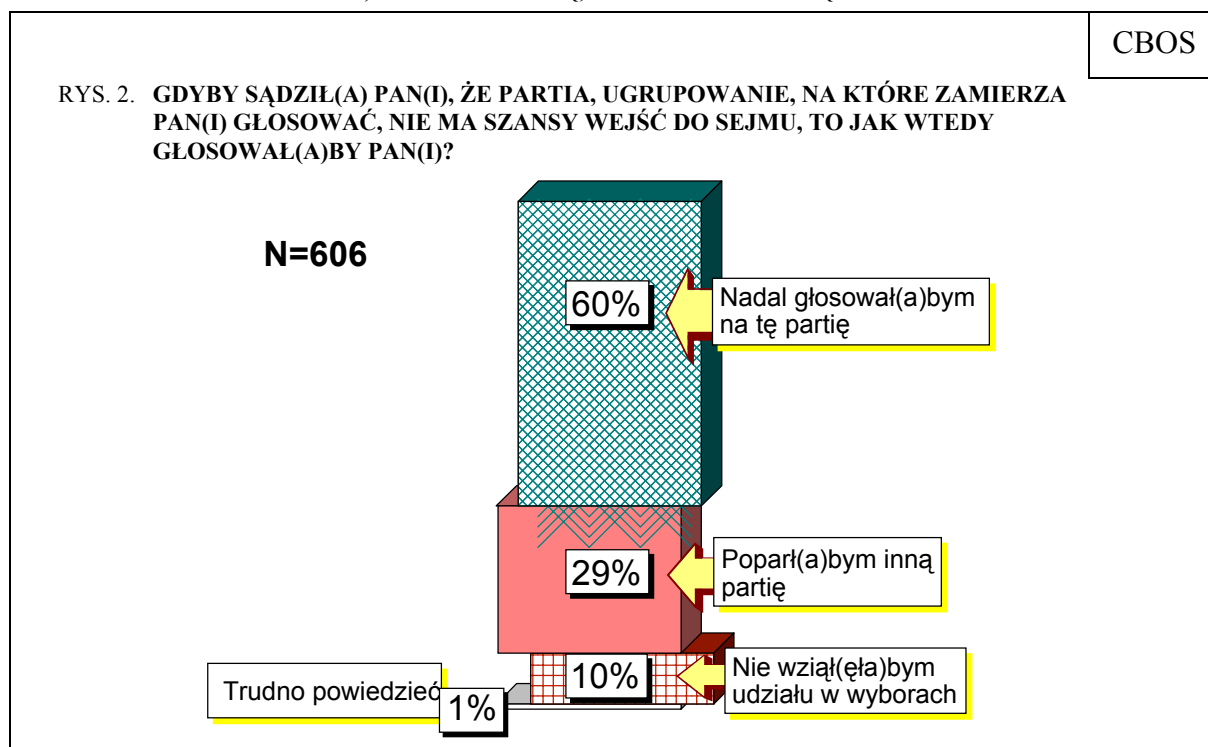
Obowiązująca ordynacja wyborcza dotycząca wyborów parlamentarnych zakłada, że warunkiem znalezienia się w Sejmie jest uzyskanie przez partię czy koalicję określonego odsetka głosów. Istnienie tzw. progu może stawiać głosujących przed dylematem - czy za kryterium udzielenia poparcia danemu ugrupowaniu powinni uznać wyłącznie stopień identyfikacji z jego programem czy też brać pod uwagę szanse partii na przekroczenie „progu” i wejście do parlamentu. Można sądzić, że zmiana preferencji wyborczych pod wpływem racjonalnie skalkulowanej oceny szans partii na znalezienie się w parlamencie nie jest w naszym społeczeństwie zachowaniem społecznie akceptowanym, natomiast ceniona jest wierność własnym przekonaniom i podjętym wyborom, bez względu na okoliczności.

Przeważająca większość ankietowanych podziela bowiem pogląd, że głosujący w najbliższych wyborach powinni kierować się wyłącznie własnymi sympatiami i przekonaniami.



Akceptacja podejmowania decyzji wyborczych, wynikająca z oceny szans partii na wejście do parlamentu, wzrasta jednak, gdy pytamy respondentów o ich własne możliwe zachowania, a nie o normę. Więcej niż co czwarty spośród wybierających się na wybory i mających określone preferencje partyjne deklaruje, że byłby skłonny zmienić swoją decyzję poparcia określonego ugrupowania, gdyby nisko ocenił jego szanse wejścia do Sejmu. Co dziesiąty w takiej sytuacji zrezygnowałby w ogóle z udziału w głosowaniu. Mimo to większość z tej grupy badanych stwierdza, iż nie zmieniałaby swoich decyzji wyborczych pod wpływem niekorzystnych dla partii informacji o ich szansach na przekroczenie progu obecności parlamentarnej.

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE TWIERDZĄ, ŻE NA PEWNO WEZMĄ UDZIAŁ W WYBORACH



Deklaracje ankietowanych w pewnym stopniu potwierdzają pogląd, że doniesienia na temat niskich notowań czy słabości partii mogą powodować dalszy odpływ ich zwolenników. Co ciekawe, decyzja zmiany preferencji w takiej sytuacji nie ma związku z deklarowaną pewnością głosowania na daną partię, natomiast wykazuje zależność od motywacji towarzyszącej krystalizowaniu tychże preferencji. Przeniesienie głosów na partię, której szanse są wyżej oceniane, jest bardziej prawdopodobne w przypadku osób, które do popierania danego ugrupowania motywuje antypatia bądź obawa przed innym. Mniej skłonni do zmiany preferencji w omawianej sytuacji są natomiast ci, którzy deklarują chęć głosowania wyłącznie zgodnie z własnymi przekonaniem i sympatiami.

Możliwość przeniesienia swego poparcia na inną partię, mającą większe szanse, częściej niż przeciętnie biorą pod uwagę osoby z wyższym wykształceniem, przedstawiciele kadry kierowniczej, inteligencja, prywatni przedsiębiorcy oraz rolnicy.

„Najwierniejsi” swoim sympatiom politycznym są - według własnych deklaracji - zwolennicy SLD, PSL i AWS. W przeważającej większości zdecydowani są głosować na wybrane partie bez względu na ich szanse przekroczenia progu wyborczego. Nieco mniejsze przywiązanie do partii cechuje, jak się wydaje, sympatyków UW, KPEiR oraz UP, których stosunkowo duża część skłonna byłaby przenieść swe głosy na inne ugrupowanie, jeśli obecnie popierane nie miałyby szans na wejście do parlamentu. W takiej sytuacji relatywnie najwięcej zwolenników straciłby ROP - niemal co drugi z jego potencjalnych wyborców deklaruje, że przeniósłby swoje głosy na inną partię.

Tabela 3

w procentach

Elektoraty	Deklarowane zachowanie elektoratów poszczególnych ugrupowań politycznych w sytuacji, gdyby popierane ugrupowanie nie miało szansy na wejście do parlamentu		
	pozostanie przy „swojej” partii	poparcie innej partii	niebranie udziału w wyborach
Sojusz Lewicy Demokratycznej	67	22	11
Polskie Stronnictwo Ludowe	62	28	10
Akcja Wyborcza „Solidarność”*	61	27	10
Unia Wolności	60	39	1
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	51	40	9
Unia Pracy**	44	39	17
Ruch Odbudowy Polski	42	47	11

* Pominięto kategorię „trudno powiedzieć”.

** Ze względu na niewielką liczebność elektoratu UP wyniki należy traktować z dużą ostrożnością.

Silniejsze w porównaniu z innymi przywiązanie do „swoich” partii zwolenników AWS, SLD i PSL ma zapewne związek z faktem, iż ugrupowaniom tym badani przypisują największe szanse na zajęcie miejsc w przyszłym parlamencie, a dwa z nich zajmują czołowe miejsca w wyborczych rankingach. Tak więc dla ich sympatyków możliwość zmiany preferencji pod wpływem informacji o niskim poziomie poparcia dla tych partii jest, jak należy sądzić, czysto hipotetyczna.

Odmienne należy traktować deklaracje zwolenników pozostałych ugrupowań, dla których poparcie oscyluje wokół 5-procentowego progu. Dla osób zamierzających głosować

na Unię Wolności, Unię Pracy, ROP czy KPEiR sytuacja przeniesienia swoich głosów na inne ugrupowanie, mające większe szanse wyborcze, jest dość prawdopodobna, stąd też, jak można sądzić, stosunkowo wysoki odsetek zwolenników tych partii bierze pod uwagę takie zachowanie. Można przyjąć, że w przypadku tych ugrupowań zawężenie obecnego elektoratu w omawianej sytuacji jest najbardziej prawdopodobne.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że stosunkowo duży odsetek zwolenników poszczególnych ugrupowań zupełnie nie bierze pod uwagę możliwości poparcia innej partii i w sytuacji, w której popierana przez nich obecnie miałaby niskie notowania, w ogóle zrezygnowaliby z uczestnictwa w wyborach. Postawę wyróżniającą pod tym względem zwolenników Unii Wolności (znikomy odsetek deklarujących absencję wyborczą w omawianej sytuacji) można tłumaczyć specyfiką tego elektoratu - lepiej wykształconego i przywiązanego do procedur demokratycznych.

Na zakończenie warto prześledzić, komu oddaliby swoje głosy obecni zwolennicy poszczególnych ugrupowań, deklarujący zmianę preferencji w sytuacji, gdyby uznali, że formacja, którą obecnie popierają, nie ma szans wejścia do parlamentu.

Tabela 4 w procentach

Wyborcy deklarujący ewentualną zmianę preferencji (N = 176)	Potencjalni beneficjenci przepływu głosów z poszczególnych elektoratów*								
	AWS	BBWR	KPEiR	PSL	ROP	SLD	UPR	UP	UW
AWS	X	7	10	9	22	0	1	11	34
KPEiR	20	0	X	24	0	33	0	12	7
PSL	22	6	4	X	12	44	0	9	0
ROP	57	10	0	14	X	7	13	0	0
SLD	3	0	8	24	0	X	0	33	30
UP**	14	6	0	9	35	15	0	X	20
UW	28	11	4	0	0	12	20	25	X

* Nie uwzględniono małej liczebnie kategorii „inna partia”.

**Ze względu na niewielką liczebność elektoratu UP wyniki należy traktować z dużą ostrożnością.

Celowe wydaje się tu przede wszystkim rozpatrywanie odpływu elektoratu tych ugrupowań, w przypadku których obserwujemy jednoczesne występowanie następujących

warunków: niskie notowania (deklaracje poparcia), najniższą deklarowaną pewnością głosowania, przypisywanie im najmniejszych szans wejścia do parlamentu i wysoką gotowość ich zwolenników do przeniesienia głosów. Chodzi tu przede wszystkim o KPEiR, ROP i UP. Ta część obecnych sympatyków tych partii, którzy w sytuacji niskiej oceny ich szans na przekroczenie progu wyborczego skłonni byłiby przenieść swe głosy na inne ugrupowanie, zasiliłaby przede wszystkim elektoraty najsilniejszych formacji - SLD, AWS i PSL. Nie wydaje się jednak, aby „dopływ” głosów związany z tym zjawiskiem zmienił zasadniczo pozycję liderów - należy bowiem pamiętać, że deklaracja zmiany preferencji w omawianej sytuacji dotyczy stosunkowo niewielkiej części obecnych elektoratów, przy czym ich preferencje dotyczące zmiany są niejednoznaczne, rozłożone na kilka różnych ugrupowań. Na tego rodzaju przepływie głosów mogłaby zyskać prawdopodobnie jedynie AWS, która w takiej sytuacji przejęłaby ponad połowę „niestałych” zwolenników ROP i ponad jedną czwartą - UW. Warto podkreślić, że ROP jest jedynym ugrupowaniem, w którym część obecnych sympatyków, deklarujących ewentualne poparcie innej partii, ma tak jednoznacznie sprecyzowane preferencje dotyczące przeniesienia głosów - w ich przypadku wchodzi w grę w zasadzie tylko AWS.

★

★

★

Dla przeważającej większości ankietowanych wybór dokonany dwudziestego pierwszego września będzie podyktowany przede wszystkim własnymi przekonaniem - zagłosują na wybraną partię bez względu na ocenę jej szans wejścia do parlamentu.

Głosowanie „taktyczne”, uwzględniające szanse kandydujących partii na zajęcie miejsca w przyszłym parlamencie, nie wzbudza akceptacji zdecydowanej większości badanych. Jednocześnie jednak więcej niż co czwarty respondent deklaruje zamiar takiego właśnie głosowania. Czy jest to dużo czy mało wobec 60% zobowiązujących się poprzeć w wyborach wybraną partię bez względu na jej wyborcze szanse? Wydaje się, że mimo tych proporcji, odsetek badanych, dla których głosowanie może stać się racjonalnie skalkulowanym wyborem, a nie wyrazem przekonania czy sympatii, wcale nie jest mały. Do takiego wniosku skłania zwłaszcza analiza możliwego zmniejszenia elektoratów tych partii, które uzyskują obecnie poparcie w granicach 5-procentowego progu. W omawianej sytuacji ugrupowania te mogłyby stracić głosy nawet połowy swych obecnych zwolenników, co zapewne znacząco zmieniłoby ich pozycję na scenie wyborczej, a tym samym wpłynęło na wynik wyborów.

Wśród ogółu badanych panuje przekonanie, że zwycięzcami wrześniowych wyborów do parlamentu będą dwa ugrupowania - SLD i AWS. Optymizm co do wyniku głosowania dominuje jednak we wszystkich elektoratach. W gronie zwycięzców sytuują swoją partię zwolennicy SLD, AWS, PSL, ROP i KPEiR, natomiast sympatycy pozostałych uwzględnionych w sondażu ugrupowań sądzą, że ich partie osiągną wynik umożliwiający im obsadzenie znaczącej liczby miejsc w parlamencie.